

Beata KOMAR

NOWOCZESNA RZEŻBA PARYŻA

Streszczenie. Paryż. La Défense. Dzielnica biurowców. Zaprojektowana na przedłużeniu głównej osi miasta. Duże rozległe place, wysokie, szklano-stalowe budynki. Obecnie humanizowana przez rzeźbę - galeria miasta. Prezentowane są tu prace: Miró, Caldera, Veneta, De Millera, Césara, Polaków: Mitoraja, Kowalskiego, Adamczewskiej - nadają klimat i tworzą atmosferę i zainteresowanie. Łączą funkcjonalizm z estetyką.

Ciekawe przykłady rzeźb to również Centrum Pompidou i Forum des Halles. Awangardowe użycie materiałów z wykorzystaniem ruchu. Spełniają decydującą rolę w kształtowaniu odbioru architektury XX wieku.

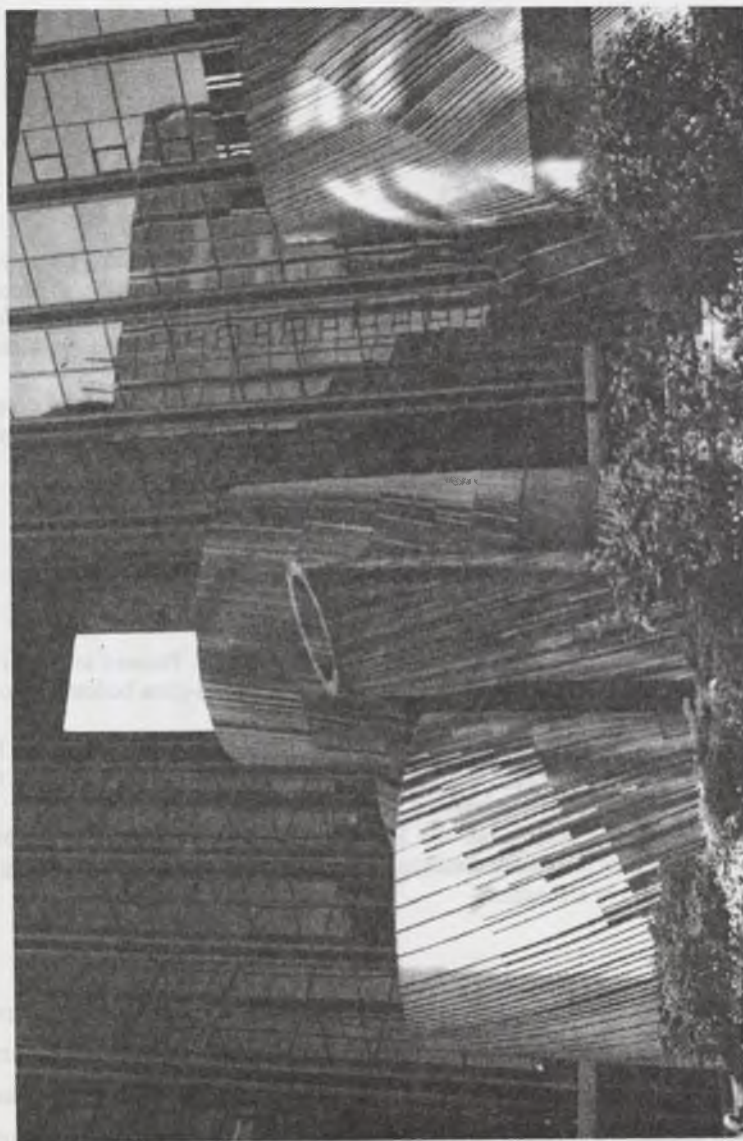
MODERN SCULPTURE IN PARIS

Summary. Paris. La Défense. The quarter of office buildings. Planned to lay on the extension of the main city's axis. Large, broad squares, high, steel-and-glass buildings. Nowadays humanised by sculpture - the city's gallery.

The presented works of: Miró, Calder, Venet, Takis, Deverne, Derbré, César, De Miller, and Polish: Mitoraj, Kowalski and Adamczewska - vest the quarter with climate and feel, make it interesting. They unify functionalism with aesthetic.

The Pompidou Centre and Forum des Halles also present interesting examples of sculptures. A vanguard use of material and motion. They play the crucial role in modelling the perception of the 20th century architecture.

Paryż. La Défense. Dzielnica drapaczy chmur, biurowców. Zaprojektowana - na przedłużeniu głównej osi miasta. Cała utrzymana w zielono-granatowo-białej tonacji szklanych ścian i zaskakujących rozwiązań. Dzielnica bardzo nowoczesna, wciąż rozbudowywana. Przede wszystkim miejsce pracy tysięcy ludzi. W wolne dni sprawiająca wrażenie wymarłej i pustej. Przytłaczającą skalę i rozmach tego miejsca humanizuje jednak rzeźba. Nie zawsze jest to rzeźba w tradycyjnym tego słowa znaczeniu, figuratywna, zawsze jednak zawiera ciekawy pomysł, ideę.



Fot. 1. Deverne: Zespół walców w kompleksie Les Miroirs Henri La Fontaine, La Défense
Photo1. La Défense. Deverne: An assembly of cylinders in the Henri La Font

Pierwszą z nich jest zespół walców autorstwa Deverne'a (fot.1), na dziedzińcu szklanego kompleksu biurowców „Les Miroirs” Henri La Fonta. Kilkumetrowe, o różnej średnicy cylindryczne formy wyrastają z fontanny zagłębionej w posadzce kondygnacji. Dookoła fontanny znajdują się przeszklenia części restauracyjnej biurowców. Wyłożone zielono-granatowo-żółtą mozaiką o łącznej pow. 3 000 m², walce stanowią element dekoracyjny, jak również funkcjonalny - są bowiem kanałami wentylacyjnymi całego kompleksu.

Następna rzeźba to „Lunatyk” De Millera (fot.2). Inna w swoim wyrazie, bardziej tradycyjna. Przedstawia rzeczywiście postać lunatyka, balansującego na stalowej kuli na dachu niewysokiego budynku. Całość umieszczona jest na niedużym placu de l'Iris w otoczeniu zieleni i budynków mieszkalnych. Na tym samym placu znajduje się również kolejny „walec wentylacyjny”, tym razem autorstwa Morettiego - utrzymany w tonacji ciepłych brązów i beżów rozmieszczonych w pionowych pasach.

Interesująca jest również „Ziemia” Louisa Debré'a na następnym placu. Rzeźba, podobnie jak „Lunatyk”, utrzymana w konwencji tradycyjno-realistycznej, przedstawia dwie złączone stopami i ramionami wygięte w łuk figury kobiety i mężczyzny, których splatające się sylwetki wywołują ruch Ziemi. Rzeźba wykonana jest w brązie.

Bardzo często zdarza się, że oglądane rzeźby są replikami. Tak jest też w przypadku „Ziemi”. Jest to rzeźba wykonana w 1972 r. i ustawiona na placu w Tolyo. Jej replika została zainstalowana na La Défense w 1978 r.

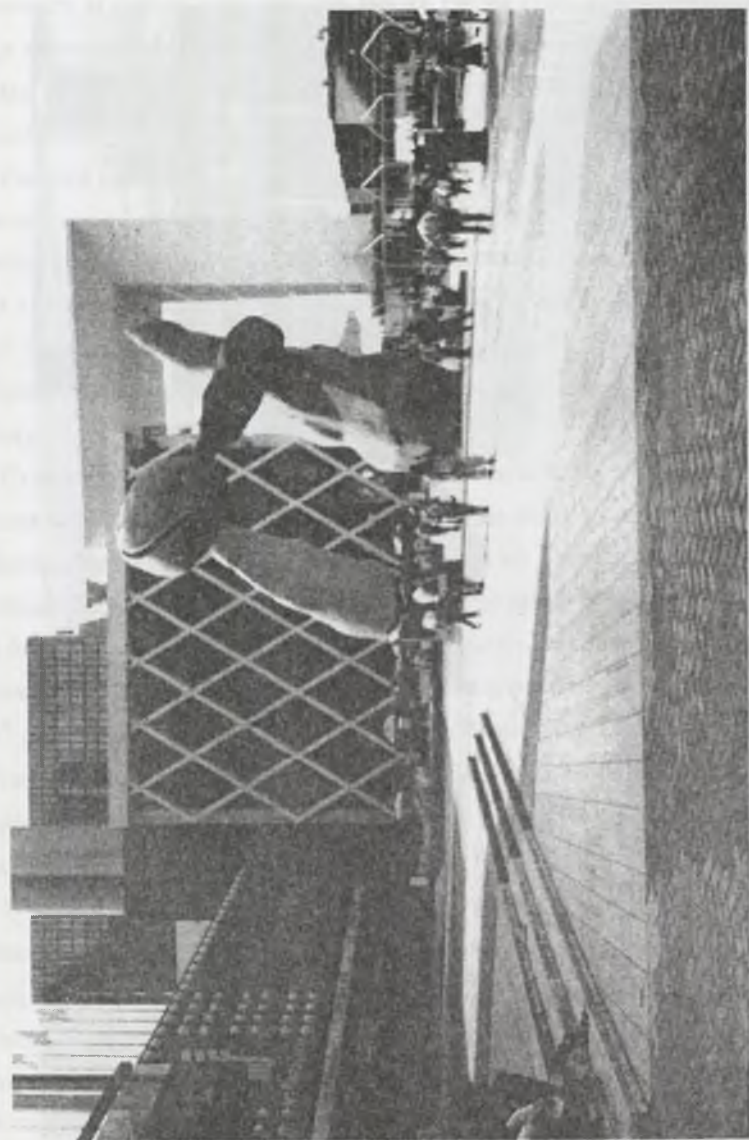
Największe zgromadzenie rzeźb znajduje się jednak na centralnym placu, wiodącym już pod sam Wielki Łuk. Rzeźby bardzo różne pod względem formy, materiału, konstrukcji. Jedne o formie miękkiej, inne geomatryczne, jeszcze inne w konwencji metalowych instalacji.

I tak na tle zielonej elewacji wyjścia do Pasazu Boieldieu zdecydowanie odcinają się dwie kolorowe formy Miró (fot.3). Obie (12 m i 11 m wys.) o miękkich plastycznych kształtach, lekko pochylone, trochę zwaliste, wykonane z żywicy poliestrowej, na bazie metalowej konstrukcji, wyglądają jak ulepione z plasteliny. Mają w sobie coś z teatrzyków kukielkowych i dziecięcych fantazji. Są granatowo-żółto-czerwone i w sztywną zgeometryzowaną i rygorystyczną architekturę znajdującą się wokół wprowadzają element rozbicia, niepokoju i groteski.

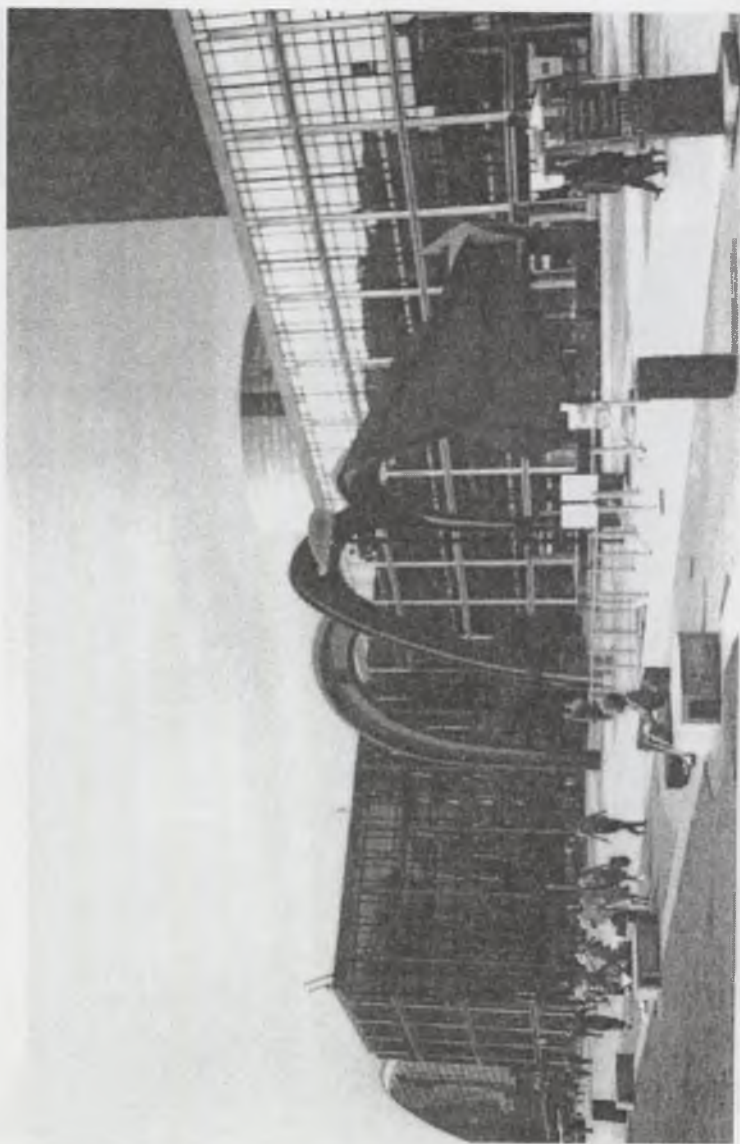
Po przeciwnej stronie placu znajduje się stalowa konstrukcja Caldera pt.: „Pająk” (fot.4). Ma 15 m wysokości i waży 75 ton. Podobnie jak rzeźby Miró działa mocnym czerwonym kolorem, jednak w swojej formie jest zimna i zgeometryzowana. Ostra. Nie można jednak powiedzieć, żeby nie pasowała do tego miejsca. Jest nowoczesna i adekwatna do całej twórczości Caldera.



Fot 2. Henri de Miller: „Lunatyk“, La Défense
Phot 2. La Défense. Henri de Miller: „A Sleep Walker“



Fot. 3. Miró: Bez tytułu, La Défense
Phot. 3. La Défense. Miró: „Less title”



Fot. 4. Alexander Calder. „Pajak“, La Défense
Phot. 4. La Défense. Alexander Calder. „A Spider“

Inną formę instalacji przejawia układ Aiko Miyawaki przy budynku Informix i BNP-nation-vie. Jest to gęszcz białych słupów zakończonych metalowymi nakładkami, do których przymocowane są stalowe, naprężone liny, łączące kolejne słupy. Jest to prosta, powtarzalna instalacja nasuwająca skojarzenie - poprzez kolor: biel i srebro, jak również czystą formę: - eleganckiej i wyrafinowanej. Instalacja ta powstała na życzenie autora Wielkiego Łuku J.O. von Spreckelsena.

Tuż obok pojawia się natomiast coś wesołego i będącego zupełnym przeciwieństwem wymienionej wyżej instalacji. Jest to „Kciuk” autorstwa Césara, do którego prowadzą odbite na posadzce granatowe linie papilarne ze strzałką i napisem „Le Pouce de César est là” (fot.5). W 1965 r. z okazji przedstawięń na temat dłoni, César wystawił odlew swojego własnego „Kciuka” (fot.6), w 1994 r. zainstalowana została na placu Carpeaux jego powiększona do 12 m replika. „Kciuk” potraktowany został w sposób bardzo realistyczny i pomalowany na kolor złoty.

Z ciekawszych rzeźb wymienić można jeszcze linearne formy Veneta zainstalowane na La Défense w 1988 r. (fot.7). Jak mówi autor: Te wielkie stalowe, czarne liny zacieśniają się lub rozluźniają wokół niezdefiniowanej, obcej przestrzeni lub wartości. (Guide to works of art - La Défense - EPAD - Paryż 1994 r.) Są czymś w rodzaju pętli chwytającej powietrze. Nie ma tu więc formy dla samej formy. Jest jeszcze głębsza filozofia. Jest utożsamienie rzeźby z miejscem, czasem i przestrzenią. Podobnie do swojej realizacji podszedł Siptrott. Jego „Ludzie w mieście” przy jednym z wejść do metra są zwierciadlanym wyobrażeniem tysięcy anonimowych przechodniów łapiących każdego dnia metro. Są wyobrażeniem bardziej dosłowym, bo przedstawiającym osiem figur postaci ludzkich. Jednak podobnie jak u Veneta, jest tu uchwycony moment, chwila zatrzymana w czasie.

W pobliżu rzeźb Veneta i Siptrotta znajduje się jeszcze „Takis Pool” z 1988 r. Takis, z pochodzenia Grek, artysta samouk, od 1954 r. pracujący i mieszkający w Paryżu, interesuje się integracją światła i ruchu. Dla La Défense stworzył 2600 m² zwierciadlanej powierzchni wody, na której umieścił 49 świecących, różnokolorowych lamp o wys. ok. 3,5 m do 9 m. Instalacja znajduje się dokładnie na historycznej osi biegnącej od Luwru poprzez plac Concorde, Łuk Triumfalny do La Défense. Natomiast przy północno-wschodniej stronie Wielkiego Łuku na specjalne życzenie J.O. von Spreckelsena umieścił kompozycję o nazwie „17 znaków świetlnych”, których celem jest wykreowanie medytacyjnego nastroju u przechodniów.



Fot. 5. César. „Kciuk”, La Défense
Phot. 5. La Défense. César: Fingerprints of the „Thumb”



Fot.6. César: „Kciuk”, La Défense
Phot.6. La Défense. César: „Thumb”



Fot.7. Bernar Venet: „Niekreślone Podwójne Linie”, La Défense
Phot.7. La Défense. Bernar Venet: „Undefined double lines”

Każda rzeźba na La Défense jest inna, charakterystyczna dla danego twórcy. Sprawia to, że wnętrza urbanistyczne żyją, stają się bardziej zhumanizowane, nie przytłaczają tak swoją zimną stalowo-szklaną formą. Rzeźby nadają im wręcz nazwy, sprawiają, że trzeba się zatrzymać, oglądać, zachwycić lub zbulwersować, a na pewno nie pozostać obojętnym. Kreują nastrój.

Na La Défense mają i swój udział Polacy. Pierwszym z takich przykładów jest realizacja pt.: „Wielki Toskańczyk” Igora Mitoraja. Igor Mitoraj w Krakowie studiował malarstwo, jednak dopiero po wyjeździe do Paryża w 1968 r. zaczął rzeźbić. Jego dzieła z łatwością podbiły świat.

„Tych, którzy pojmowali rzeźbę tradycyjnie, urzekła niespotykaną formą i perfekcyjnością wykonania, a także nawiązaniem do antyku, do którego wprowadził współczesność, zakłócając jego piękno, interwencją osobistą. Klasyczne głowy bandażował przezrystą materią, wspaniałe torsy przewiercał otworami, naznaczał swoje prace znamieniem cierpienia. Nigdy nie stworzył figury ludzkiej w całości - odlewając w brązie lub rzeźbiąc w marmurze głowę, twarz, stopę, dłoń - elementy te działały osobno niezależnie od siebie”. (wywiad z I. Mitorajem - *Dom & Wnętrze* nr 2 [9]) 1993. Paco Press Warszawa.

„Wielki Toskańczyk” u stóp budynku „FIATA” jest kontynuacją tego nurtu. Przedstawia fragment piersia antycznego giganta, jako symbol trwania i pamięci, jednak jak zawsze u Mitoraja, z elementami współczesnymi i osobistymi.

Kolejnym przykładem polskim jest „Ptak” Adamczewskiej, znajdujący się w dzielnicy Nanterre na Placu Le Corbusiera.

„Ptak” wykonany w betonie, pokryty jest mozaiką wyobrażającą dziecięce rysunki latających ryb, drzew i ptaków. Jest miękką formą dobrze skomponowaną z otaczającą plac niewysoką zabudową mieszkaniową. Swoją formą i stonowaną kolorystyką zachęca do dziecięcych zabaw i odpoczynku.

Inną zupełnie postacią stanowią prace Kowalskiego. Studiował on architekturę w Stanach Zjednoczonych, następnie osiadł na stałe we Francji w roku 1958. Każda z jego prac reprezentuje zainteresowanie wykorzystaniem nowych technologii, materiałów, światła. Na La Défense stworzył nowoczesny, oparty na bazie piramid, kanału i słupów, iluminowany w nocy na biało i czerwono krajobraz rozłożony na trzech tarasach i schodach.

Nie są to, oczywiście, wszystkie rzeźby La Défense, lecz reprezentatywne przykłady. Na ich podstawie można mówić o skali, kolorze, formie. Generalnie rzeźby te są kilku- lub kilkunastometrowe, często kolorowe, nierzadko pokryte mozaiką. Jako materiał pojawia się

stal, żywica poliestrowa, brąz, beton lub światło. Wykorzystywane są więc zarówno stare, jak i nowe technologie. Najbardziej jednak wykorzystywany jest talent twórców, ich niepospolitość i wyobraźnia. Przez to jednorodna biurowa zabudowa La Défense staje się powoli tłem dla wciąż rozbudowującej się galerii sztuki nowoczesnej.

Inny wymiar i skalę mają rzeźby kolejnej dzielnicy Paryża, a mianowicie Centrum Pompidou i Forum des Halles. Centrum Pompidou - śmiała awangardowa konstrukcja złożona z gigantycznych rur, tuneli i kabli, sama wygląda jak futurystyczna rzeźba. Na jej dziedzińcach zewnętrznych będących własnością Muzeum Sztuki Nowoczesnej oglądać można metalowe, konstrukcyjne rzeźby Picassa, Gonzaleza, Laurensa, Lipchitza. U jej podnóża na Placu Igora Strawńskiego w wielkiej fontannie znajdują się kinetyczne rzeźby, a właściwie maszyny autorstwa Niki de Saint Phalle i Jeana Tinguely'ego. Pojawiają się tu wielkie czerwone usta, wypuszczające wodę, kolorowy słoń, klucz wiolinowy, zielono-żółto-czerwona kobra czy też konstrukcje swoją budową przypominające tryby zegara. Wszystko to porusza się niezależnym rytmem, wije, pryska wodą. Miejsce to gromadzi zawsze dużo ludzi, skłania do rozrywki. Cała fontanna na tle gotyckiego kościoła St-Merry jest przykładem symbiozy starego Paryża z nowym i formą przygotowania do odbioru sztuki nowoczesnej szeroko pojętej, jak również zabawy (fot.8). Paryskie rzeźby XX-wieczne zawierają duży ładunek fantazji, elementy zaskoczenia, najmniej w nich natomiast patosu.

Kolejnym przykładem jest Forum des Halles. Hale wzniesione w 1979 r. zajmują 7 ha powierzchni na ziemi i pod ziemią. Podziemne poziomy drugi i trzeci wypełniają sklepy, od eleganckich butików po ogromne supermarkety. Na powierzchni natomiast urządzono ogrody, pergole i minipawilony. Całość wygląda jak szklane wodospady. Budynki w kształcie parasoli kryją w swoich wnętrzach Pavillon des Arts i Maison de la Poésie oraz Musée de l'Holographie. Na tym tle znakomicie prezentuje się rzeźba „Pigmalion” Julio Silva (fot.9), wykonana z różowo-beżowego, przetykanego czarnymi żyłkami marmuru, przedstawia leżącą dziewczynę i cztery fantastyczne postaci. Jest delikatna w swojej formie, figuratywna. Przy wejściu do Hal od Rue Pierre Lescot znajdują się rzeźby przechodniów, zabawne, utrzymane w konwencji figur woskowych.

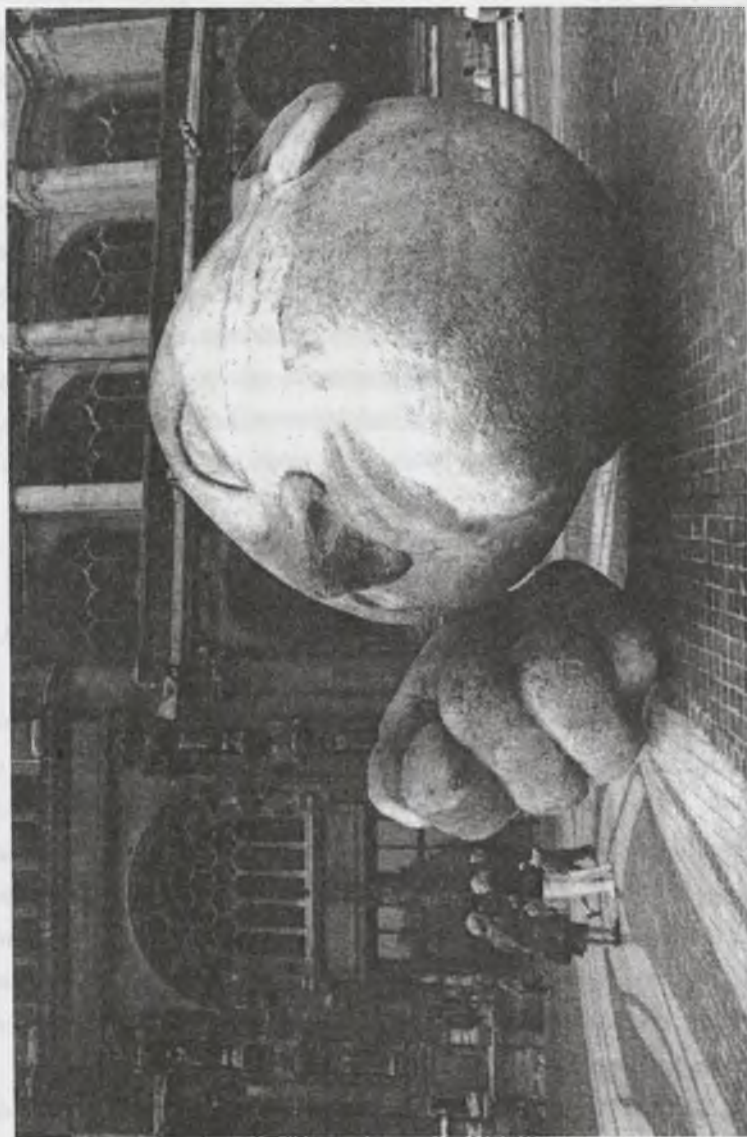
Z ciekawych, niekonwencjonalnych przykładów wymienić jeszcze można rzeźbę „Słuchacza” Henri de Millera przy Kościele św. Eustachego (fot.10). Jest to olbrzymia betonowa głowa wsparta na dłoni, która sprawia wrażenie jakby chciała wsłuchać się we wnętrza ziemi. Zastanawia, skłania do refleksji, intryguje.



Fot. 8. Niki de Saint Phalle i Jean Tinguely: „Rzeźby kinetyczne”, Fontanna im. Igora Strawińskiego - Centrum Pompidou
Phot. 8. Pomidou Centre. Niki De Saint Phalle and Jean Tinguely: „Kinetic sculptures”, the Fountain Igor Stravinski



Fot.9. Julio Silva: „Pigmalion”, Forum des Halles
Phot.9. Forum des Halles. Julio Silva: „Pigmation”



Fot. 10. Henri de Miller: „Stuchacz”, Place R. Cassin
Phot. 10. R. Cassin's Square. Henri de Miller: „A Listener”

Przy dworcu St. Lazare znajduje się pomnik walizek. Najbardziej symboliczny i adekwatny pomysł do miejsca, w którym stoi. Na dziedzińcu Pałacu Królewskiego rozmieszczone zostały różnej wysokości, pomalowane w biało-czarne pasy kolumny. Obok znajdują się dwie fontanny z ruszającymi się pod ciężarem wody piramidami metalowych kul. Brak tu pietyzmu czasu, jest natomiast chęć zaznaczenia obecności sztuki naszego wieku na tle historycznej budowl. Dotyczy to całego starego Paryża.

Sztuka nowoczesna wkrada się w historyczne zaułki, wyciska na nich swoje piętno. Jest zauważalna, lecz nie dominująca. Kształtuje klimat i nastrój. Nie przeszkadza, wprost przeciwnie: nadaje ciągłość okresom architektonicznym, łączy je ze sztuką końca XX wieku.

Jak widzimy, obecność nowoczesnych rzeźb w starej i nowej zabudowie Paryża jest już niezaprzeczalna i wtapia się powoli w rytm tego niecodziennego miasta. Rzeźby mają wiele cech wspólnych, jak również różnic. Do tych pierwszych zaliczyć można przede wszystkim kolor. Spotykamy rzeźby monochromatyczne i wielokolorowe. Kolor przyciąga, barwi, ożywia szare zaułki. Jest często gamą śmiałych połączeń lub paletą zestawień pastelowych. Często rzeźby pokryte są również mozaikami.

Kolejną cechą jest forma. Trudno, oczywiście, mówić o jednolitej formie dla wszystkich, można jednak wyodrębnić pewne grupy rzeźb o formie podobnej, np.:

- walce,
- formy konstrukcyjne, zgeometryzowane,
- formy liniowe, wjące,
- plastyczne, miękkie,
- figuratywne.

Formy zazwyczaj są nowoczesne, zaskakujące, o dużej skali. Skala to również cecha wspólna. Rzeźby La Défense są przeważnie kilku- lub kilkunastometrowe, w przeciwieństwie do Centrum Pompidou czy Forum des Halles. Wynika to z wysokości budynków biurowych, w otoczeniu których znajdują się, jak również z tego, iż nie były tworzone równocześnie z budową całej dzielnicy, lecz dodane później. Musiały więc spełniać odpowiednie warunki, aby zaistnieć w powstałych wnętrzach.

Rzeźby Centrum Pompidou i Forum des Halles są mniejsze, proporcjonalne do skali człowieka. Zasadniczą różnicą jest natomiast użycie materiałów. Prawie każda rzeźba zrobiona jest z innego tworzywa. Wyróżnić można stal, żywicę poliestrową, metal, brąz, beton, marmur, szkło, wykorzystane jest również światło i ruch. Różne są również funkcje poszczególnych rzeźb. W dzielnicy La Défense nie stanowią bowiem tylko zjawiska estetycznego, lecz mają

szersze znaczenie. Nadają klimat poszczególnym wnętrzom urbanistycznym. Modelują je kolorem, wyrazem i formą. Charakteryzują i humanizują. Są znakomitym połączeniem użyteczności z estetyką (wentylacja zespołu Les Miroirs Henri La Fonta i walec Morietiego). Oglądając je odnosimy wrażenie, że jesteśmy w wielkiej galerii miasta, gdzie najlepsi, awangardowi artyści wystawiają swoje prace. Ciekawe jest też to, iż wystawa ta nie jest likwidowana, lecz z roku na rok powiększana i zawsze zdobywa audytorium.

Rzeźbą bawią i zaskakują. Noszą w sobie duży ładunek fantazji i nowoczesności, a nawet kpiny, ale też nakłaniają do zadumy nad bytem, wszechświatem i codziennym życiem. Gromadzą wokół siebie zainteresowanie i uśmiech. Wypełniają place i zaułki. Sprawiają, że trzeba się zatrzymać, popatrzeć, pomyśleć. Nie jest to więc obojętność szarych ulic, lecz coś, czego brakuje naszym miastom - filozofia francuskiego „pas problem” - kolor, fantazja, humor i odwaga w tworzeniu rzeczy niekonwencjonalnych. Oczywiście, inna tradycja i inne standardy egzystencjalne. Warto jednak pozwolić sztuce, a przede wszystkim rzeźbie zaistnieć w architekturze współczesnej.

LITERATURA

1. „Dom & Wnętrze”- nr 2 (9) 1993. - E. Dzikowska „Dom - Studio Igora Mitoraja - Wyd. Paco Press - Warszawa 1993.
2. Michael Gibson - „Calder” - Wyd. Hazan, Paris - 1988.
3. „Guide to works of art - La Défense” - EPAD Paris - 1994.
4. The National Museum of Modern Art - Georges Pompidou Center - Wyd. BeauxArts - Paryż 1994.
5. Helen Santini - „Paryż - sztuka i historia” - Wyd. Geo-Graf - Katowice 1993.
6. Alan Tillier - „Paryż” - Wyd. Wiedza i Życie - Warszawa 1994.

Abstract

Paris. La Défense. The quarter of sky-scrapers and office buildings. Planned to lay on the extension of the main city's axis and to be a typical working place for thousands of people. Rich and elegant. Very modern. Appearing to be deserted during weekends.

La Défense already became a prestigious Paris gallery. The works of sculptors such as: Miró, Calder, Venet, Takis, Deverne, Derbré, César, De Miller, and also Polish: Mitoraj, Kowalski and Adamczewska may be found there.

Sculptures of different forms, from geometrical through plastic, linear, and installing to figural. Very modern, vanguard, made in a large scale comparable with surrounding buildings. Made with very various materials: steel, bronze, concrete, marble, polyester resins and also light. They present most advanced achievements in fine arts in the whole world. Unifying functionalism with aesthetic.

The Pompidou Centre and Forum des Halles also present interesting examples of sculptures. They are also dominated by colour and motion that amuses and attracts.

All the presented sculptures model urban interiors and humanise them. Vest them with climate and feel. Revive them. Make them loveable and promising. Thus they perfectly play their role in contemporary architecture.

Legenda:

- 53 Adamczowska
- 54 55 56 Allaud
- 57 Beaujour
- 58 Ellenne /
- 59 Fossa
- 60 Karavan
- 61 Parouyre
- 62 Prentice
- 63 64 Riati
- 65 Torricini

NOWOCZESNA RZEŻBA PARYŻA
La Défense

Legenda:

- | | | | |
|----------------|------------------|-------------------------------|--------------------|
| 1 Adam-Tessler | 12 Delfino | 24 25 Kowalski | 39 O'Loughlin |
| 2 Agam | 13 De Miller | 26 Legendra | 40 Philolaos |
| 3 Atilla | 14 Derbré | 27 Leygue | 41 Prentice |
| 4 Barrios | 15 16 17 Deverne | 28 Lhoste | 42 Reynaud |
| 5 Busato | 18 Dewasne | 29 Mathieu-Bachelot | 43 44 Riati |
| 6 Calder | 19 Fossa | 30 Mathieu-Bachelot et Kopion | 45 Sellinger |
| 7 Caro | 20 Grateloup | 31 Miro | 46 Silva |
| 8 Casadesus | 21 Guiro | 32 Hitora] | 47 Siptrott |
| 9 10 César | 22 Jakober | 33 Miyawaki | 48 49 Takis |
| 11 Clarius | 23 Jankovic | 34 Morellet | 50 51 Grankin VOIE |
| | | 35 36 37 Moretti | 52 Vanet |
| | | 38 Hahn | |

